

NOWINY RZESZOWSKIE

Rzeszów, 14 grudnia 1962 r.

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR

Nr 297 (4199) | Wyd. A | Nakład 57.765

XI Plenum KC PZPR 17 grudnia

WARSZAWA

W dniu 17 grudnia rozpoczyna się obrady XI Plenum Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Na porządku dziennym: „Węzłowe zadania w dziedzinie szkolnictwa wyższego i badań naukowych”.

IV Kongres Międzynarodowej Federacji Bojowników Ruchu Oporu obraduje w Warszawie

WARSZAWA

W czwartek, 13 bm. w salach Urzędu Rady Ministrów w Warszawie rozpoczął obrady IV Kongres Międzynarodowej Federacji Bojowników Ruchu Oporu (FIR). Bierze w nim udział 240 delegatów i zaproszonych gości, reprezentujących organizację by-

prezes Francuskiej Organizacji Bojowników Ruchu Oporu (ANACR) — Pierre Villon, z Danii zaś, przybył m. in. zastępca przewodniczącego parlamentu tego kraju — Herlef Rasmussen. Na czele delegacji polskiej stoi prezes Zarządu Głównego ZBoWiD — Janusz Zarzycki.



W związku z IV Kongresem Międzynarodowej Federacji Bojowników Ruchu Oporu — 12. XII br. otwarto w Muzeum Narodowym w Warszawie wystawę pt. „Nigdy więcej”. W otwarciu wystawy wzięli udział: wicepremier Eugeniusz Szyr, wiceminister kultury i sztuki Kazimierz Rusinek oraz uczestnicy Kongresu. CAF-fot. Matuszewski

łych partyzantów — członków ruchu i więźniów obozów koncentracyjnych z 22 krajów.

12-osobowej delegacji radzieckiej przewodniczy marszałek ZSRR Siemion Timoszenko, delegacji NRD — członek Biura Politycznego KC SED Hermann Mattern. Wśród delegatów przybyłych z Francji, obecny jest m. in.

Zamknięcie przewodu sądowego w procesie sprawców napadu na bank

WROCLAW

W czwartek, w 3 dniu toczącego się przed Sądem Wojewódzkim we Wrocławiu procesu przeciwko sprawcom włamania do banku w Wołowie przesłuchano ostatnich świadków. Przewód sądowy został zamknięty. W piątek przemówienia prokuratorów i obrońcy.

Naszym celem jest pokój twórcza praca i komunizm

Przemówienie N. S. Chruszczowa na sesji Rady Najwyższej ZSRR

MOSKWA

Na sesji Rady Najwyższej ZSRR, w dniu 12 bm. przewodniczący Rady Ministrów ZSRR, N. S. Chruszczow wygłosił referat pt.: „Obecna sytuacja międzynarodowa i polityka zagraniczna Związku Radzieckiego”.

Na wstępie mówca stwierdził, iż rząd radziecki, niezmienne kierując się leninowskimi zasadami polityki pokojowego współistnienia, czyni i czyni wszystko co jest niezbędne dla utrzymania pokoju.

Głównym rezultatem działalności rządu radzieckiego oraz rządów innych krajów socjalistycznych w dziedzinie polityki zagranicznej, rezultatem walki wszystkich młodych pokoi jest to, że zapobieżono przygotowanej przez agresywne koła imperialistyczne USA napaści na Kubę oraz odwrócono bezpośrednią groźbę światowej wojny nuklearnej.

(Ciąg dalszy na str. 2)

Rada Najwyższa zaaprobowwała politykę zagraniczną rządu ZSRR

Zamknięcie obrad sesji

MOSKWA

Sesja Rady Najwyższej ZSRR jednomyślnie przyjęła uchwałę w sprawie referatu Nikity Chruszczowa pt. „Współczesna sytuacja międzynarodowa i polityka zagraniczna Związku Radzieckiego”.

W uchwale postanowiono zaaprobować — politykę zagraniczną rządu radzieckiego opartą na leninowskich zasadach pokojowego współistnienia.

Srodki podjęte przez rząd radziecki dla przezwyciężenia niebezpiecznego kryzysu wokół rewolucyjnej Kuby i dla złagodzenia napięcia międzynarodowego.

Rada Najwyższa ZSRR wyraża uznanie wszystkim narodom, jak również rządów, parlamentom, organizacjom i działaczom społecznym, którzy poparli wysiłki rządu radzieckiego, podjęte dla pokojowego uregulowania konfliktu w strefie Morza Karaibskiego i wzywa wszystkich ludzi dobrej woli do czujności i zdecydowanej akcji przeciwko imperialistycznej polityce agresji, a na rzecz powszechnego rozbrojenia oraz pokojowego uregulowania nie rozwiązanych problemów w drodze rokowań.

O godz. 14.16 czasu moskiewskiego II sesja Rady Najwyższej ZSRR 6 kadencji zakończyła obrady.

Dnia 12. XII br. ambasador ZSRR w Polsce A. Aristow przekazał w imieniu rządu ZSRR dokumenty archiwalne dotyczące powstania styczniowego Bibliotece Narodowej.

Na zdjęciu: Podczas uroczystości przekazania dokumentów. Z lewej A. Aristow, w środku (przemawia) minister T. Galiński.

CAF — fot. Wdowiński



Sesja Rady NATO

PARYŻ

W czwartek przed południem rozpoczęły się obrady siemnocy sesji Rady NATO z udziałem ministrów spraw zagranicznych i obrony, reprezentujących 15 państw atlantyckich. Obrady toczą się przy drzwiach zamkniętych pod przewodnictwem szefa brytyjskiego, Foreign Office, lorda Home'a. Pierwszym mówcą był amerykański sekretarz stanu Dean Rusk.

Przedpołudniowe posiedzenie Rady NATO trwało przeszło dwie godziny. Oprócz Ruska przemawiali ministrowie spraw zagranicznych Turcji, Włoch i NRF.

Według pierwszych informacji agencji zachodnich, o partych na wiadomościach z poinformowanych źródeł, Rusk oświadczył w swoim przemówieniu, że w czasie, kiedy USA i ZSRR utrzymywały kontakt w związku z kryzysem kubańskim, nie nastąpiły żadne negocjacje w sprawie Berlina. Rusk dodał, że dopóki kryzys wokół Kuby nie zostanie całkowicie rozwiązany, Stany Zjednoczone nie zamierzają rokować na inne tematy.

Amerykański sekretarz stanu zapewnił, że jest przekonany, iż radzieckie rakiety i bombowce zostały wycofane z terytorium Kuby, niemniej jednak nie można uważać, by całokształt problemu został rozwiązany.

Rusk podkreślał także konieczność prowadzenia rozmów w sprawie zakazu doświadczeń z bronią jądrową. Jest to bowiem jego zdaniem dziedziną warta dokończenia wysiłków.

Odznaczenie radzieckich spadochroniarzy

MOSKWA

Major Andrejew i pułkownik Dolgow otrzymali tytuły „Bohaterów Związku Radzieckiego” w związku z ich próbą skoku ze stratosfery. Pułkownikowi Dolgowowi tytuł przyznano pośmiertnie.

Jak wiadomo, dwaj radzieccy spadochroniarze wnieśli się w listopadzie br. w hermetycznej kabine ba-

lona „Wołga” na wysokość ponad 25 km i następnie wyskoczyli na spadochronach. Major Andrejew, który skakał pierwszy, opuściłabinę na wysokości 25.458 metrów. Ponad 24 km przebył on w ciągu 4 i pół minuty. Dopiero na wysokości 958 metrów nad ziemią otworzył spadochron i pomyślnie wylądował. Mjr Andrejew ma 36 lat i skacze od 15 lat. Jego skok ze stratosfery był 1.510 skokiem.

Płk Dolgow opuściłabinę na wysokości 25.608 metrów, skacząc ze spadochronem o nietypowym obciążeniu. Zmarł on w powietrzu. 43-letni pułkownik Dolgow dokonał pierwszego skoku ze spadochronem 24 lata temu. Do momentu tragicznego lotu ze stratosfery ustanowił on wiele wspaniałych skoków spadochronowych.

CIĘKAWOSTKA

GORZEJ NIŻ W EPOCE DELIZANSÓW
Członek amerykańskiej ekspedycji polarnej, marynarz James Starr, spędził rok na Antarktydzie. W tym okresie wysłał do swojej żony sześćdziesiąt listów, co wywołało jej głębokie oburzenie. Żona napisała do niego bowiem aż 902 razy.

DNIA
Na list donoszący Starrowi o narodzinach ich syna nie było w ogóle odpowiedzi. Pani Starr uspokoiła się dopiero, gdy z listu od męża dowiedziała się, że został on za jednym zamachem 328 jej listów i spędził aż 3 dni pod rząd nad ich lekturą.

Jak widać porażka na Antarktydzie nie funkcjonuje kiepsko.

Uwaga!
Jutro pierwszy odcinek sensacyjnej powieści **Macieja Pozima „Krawaty kapitana Obary”**
!!!

Jaka będzie dzisiaj pogoda?
Sytuacja baryczna: Nad Europą zalega niż baryczny.
Prognoza pogody: Zachmurzenie wzrastające aż do wystąpienia miejscami deszczu i deszczu ze śniegiem. Temperatura w ciągu dnia około plus 3 st., nocą minus 3 st. Lokalnie do minus 7. Wiatry umiarkowane, południowe, skracające na zachodnie.

Przemówienie N. S. Chruszczowa

(Ciąg dalszy ze str. 1)

CELEM NASZYM JEST POKÓJ

Chruszczow stwierdził, iż prowadzona przez ZSRR polityka pokoju ma swe źródło w socjalistycznym charakterze ogólnonarodowego państwa radzieckiego, w szlachetnych celach budowy społeczeństwa komunistycznego.

ZSRR pewnie kroczy drogą ekonomicznego i kulturalnego postępu. Wraz z nim tą samą drogą kroczą także narody krajów socjalistycznych. Centralna uwaga bratnich partii krajów socjalistycznych koncentruje się na pokojowych, twórczych celach — na zakończeniu budowy socjalizmu i tworzeniu warunków do stopniowego przejścia do komunizmu.

Procesy wewnętrznego rozwoju ZSRR i innych krajów socjalistycznych świadczą, że kraje socjalizmu poświęciły się wielkiej i twórczej pracy w imię pokoju, dobra i szczęścia człowieka, w imię zwycięstwa socjalizmu i komunizmu.

Ludzie radziecy — kontynuował mówca — dobrze wiedzą, czym jest walka zbrojna między państwami, zdają sobie sprawę, jak może wyglądać wojna nuklearna.

Toteż kiedy ludźmi radzieckimi pyta się: „Czy Rosjanie pragną wojny?” — stanowiąc nie! Taką samą odpowiedź dają także narody innych krajów socjalistycznych. Jednakże nie sami zamierzamy naszą planetę, toteż nie możemy się nie liczyć z faktem, że agresywne siły imperialistyczne podsycają zimną wojnę, wciągają w nią państwa, które nie chcą wojny, wciągają w nią państwa, które nie chcą wojny, wciągają w nią państwa, które nie chcą wojny.

Niemalże wszyscy wzięli sobie do serca, by stworzyć najnowocześniejsze i najpotężniejsze środki obrony — bomby atomowe i wododorowce, broń rakietową łącznie z rakietami międzykontynentalnymi, balistycznymi i globalnymi. Stworzyliśmy te środki, są one najlepsze w świecie i posiadamy je w dostatecznej ilości, aby odpowiedzieć na cię naszych wrogów — blyskawicznym, miążącym ciosem, który spopielibylby również bazy wycelowane przeciwko nam, niezależnie od tego, gdzie się znajdują, spopielibylby kuznie produkujące broń dla sił zbrojnych agresorów.

Stwierdzając że świat żyje dziś „na prochu, na ładowanej broni nuklearnej”, premier ZSRR z naciskiem podkreślił konieczność pokojowego współistnienia, wyrzeczenia się wojny między państwami jako środka rozwiązywania międzynarodowych problemów spornych, rozstrzygnięcia ich w drodze pokojowych rokowań.

Polityce Związku Radzieckiego i innych krajów socjalistycznych na rzecz pokojowego współistnienia przeciwstawia się inna polityka — agresywnych kół imperializmu.

Najbardziej agresywne i awanturnicze koła imperialistyczne potęgają wyścig zbrojeń, wzmagają napięcie i przygotowują agresywne wojny przeciwko krajom socjalistycznym oraz przeciwko młodemu suwerennym państwom Azji, Afryki i Ameryki Łacińskiej. Zarzewia agresji stworzone przez imperialistów kryją w sobie iskry, które mogą rozniecić płomień powszechnej wojny rakietowo-nuklearnej. Kulminacyjnym punktem takiego napięcia był kryzys w rejonie Morza Karaibskiego.

I

PRZEZWYCIEŻENIE KRYZYSU W REJONIE MORZA KARAIBSKIEGO — TO WIELKIE ZWYCIĘSTWO POLITYKI POKOJU

W dalszym ciągu referatu N. Chruszczow obszernie omówił rozwój rewolucji kubańskiej oraz wzajemnych stosunków między Związkiem Radzieckim a Kubą.

Mówca przypomniał, że naród kubański zespółony wokół swego wodza — Fidela Castro i jego współbojowników, oczyścił do 1959 r. swój kraj od amerykańskich grabieżców i ich zauszników. Rewolucja na Kubie była rewolucją dla ludzi pracy. Republika Kuby stała się państwem demokratycznym, budującym podstawy socjalizmu.

Zwycięstwo rewolucji na Kubie wykwalifikowali sami Kubańczycy, sam naród kubański.

Między ZSRR i Kubą, od pierwszych dni jej nowego życia, ukształtowały się stosunki szczerzej przyjaźni, opartej na równouprawnie-

niu, poszanowaniu suwerenności oraz na zasadach współpracy gospodarczej.

Chruszczow zrelecionował następnie antykubańskie posunięcia USA oświadczając, iż w obliczu przygotowywanej nowej agresji USA, rewolucyjna Kuba była zmuszona podjąć wszelkie kroki dla umocnienia swojej obronności. Związek Radziecki pomógł jej stworzyć silną armię. W związku z coraz bardziej rosnącym zagrożeniem ze strony USA, rząd Kuby w lecie bieżącego roku zwrócił się do rządu radzieckiego z prośbą o udzielenie dodatkowej pomocy.

Osiągnięto porozumienie co do szeregu nowych posunięć, m. in. w sprawie rozlokowania na Kubie kilkudziesięciu radzieckich rakiet balistycznych średniego zasięgu, przy czym broń ta miała się znajdować w rękach wojskowych radzieckich.

Oczywiście, ani my, ani nasi kubańscy przyjaciele nie braliśmy pod uwagę, by ta niewielka liczba rakiet średniego zasięgu, sprowadzona na Kubę, miała być użyta do napaści na Stany Zjednoczone, czy na jakiś inny kraj — powiedział Chruszczow.

Naszym celem była tylko obrona Kuby. Widzieliśmy możliwość obrony narodu kubańskiego przez rozmieszczenie na wyspie rakiet, tak aby imperialiści amerykańscy, decydując się rzeczywiście na inwazję, zdali sobie sprawę, iż wojna, którą grozi, stoi u ich własnych granic, żeby w sposób bardziej realny uświadomili sobie niebezpieczeństwo wojny termojądrowej.

Taki krok podjęliśmy z naszej strony, krok podjętowany poważnym zastrzeżeniem się sytuacji. Byliśmy przekonani, że doprowadzi to agresorów do przystąpienia i że będą oni zmuszeni zmienić swoje plany, zrozumiaławo, że Kuba nie jest bezbronna, a imperializm amerykański nie jest wszechmocny. Wówczas oczywiście znacznie potrzebna trzymająca rakiet na Kubie.

W istocie rzeczy, gdyby nie było groźby inwazji, gdybyśmy wcześniej mieli zapewnienie, że Stany Zjednoczone nie dokonają inwazji na Kubę i powstrzymają od tego również swoich sojuszników, to nie byłoby także potrzeby rozmieszczenia na Kubie naszych rakiet.

Polemizując z twierdzeniem, jakoby ZSRR dostarczył rakiet na Kubę w celu dokonania napaści na Stany Zjednoczone, premier ZSRR wskazał, iż Związek Radziecki ma możliwość zadania ciosu z własnego terytorium, dysponując niezbędną liczbą międzykontynentalnych rakiet o potrzebnym zasięgu i mocy.

Tak więc, wszelkie twierdzenia, jakoby Kuba przeobrażona została w bazę w celu zaatakowania Stanów Zjednoczonych, są niecną insynuacją. Celem tych insynuacji jest zamaskowanie planów agresji przeciwko Kubie.

JAK ROZWIJALI SIĘ WYDARZENIA WOKÓŁ KUBY

Chruszczow podkreślił następnie, iż rozwój wydarzeń w strefie Morza Karaibskiego potwierdził, że istniało niebezpieczeństwo takiej agresji. Około 20 października na pobliskiej Kubie, na południu USA, rozpoczęła się forsowna koncentracja wielkich formacji marynarki wojennej, sił lotniczych, oddziałów desantowych i piechoty morskiej. Rząd USA skierował posiłki do swojej bazy wojskowej w Guantanamo. 22 października rząd Kennedy'ego ogłosił wprowadzenie kwarantanny wokół Kuby. W rzeczywistości chodziło o blokadę, o uprawianie piractwa na otwartym morzu.

Dowództwo amerykańskie postawiło w stan pełnej gotowości bojowej wszystkie swoje siły zbrojne łącznie z wojskami znajdującymi się w Europie, jak również VI Flotę operującą w basenie Morza Śródziemnego i VII Flotę stacjonującą w rejonie Tajwanu.

Do samej tylko napaści na Kubę wyznaczono kilka dywizji piechoty, wojsk desantu powietrznego i wojsk pancernych, o łącznej liczbie ok. 100 tys. ludzi. Ponadto ku brzegom Kuby wysłano 183 okręty, na których pokładzie znajdowało się 85 tys. marynarzy. Osiłone ładowania na Kubie miały zapewnić kilka tysięcy samolotów wojskowych. W powietrzu znajdowało się na zmianę bez przerwy około 20 proc. wszystkich samolotów amerykańskiego lotnictwa strategicznego, wyposażonych w bomby atomowe i wododorowce. Zmobilizowano też rezerwistów.

W pełnej gotowości bojowej postawione zostały także wojska europejskich sojuszników USA e-

NATO. Wskutek tych agresywnych posunięć rządu USA — awiała nad światem groźba wojny termojądrowej.

Wobec tych wzmocnionych przygotowań wojennych — wskazał premier ZSRR — musieliśmy ze swej strony podjąć odpowiednie kroki.

W tej sytuacji, gdyby jedna ze stron nie wykazała powściągliwości, gdyby nie uczyniła wszystkiego co potrzebne do zapobieżenia rozwinęciu się wojny, nastąpiłby wybuch o nieodwracalnych skutkach.

W dalszym ciągu szef rządu radzieckiego przedstawił wielostronnie wysiłki ZSRR, zmierzające do zapobieżenia wybuchowi wojny. Pokojowa inicjatywa rządu radzieckiego w celu uregulowania kryzysu kubańskiego spotkała się z pełnym poparciem ze strony państw socjalistycznych i narodów większości innych krajów należących do ONZ.

Jednakże militarystyczne siły USA wpływały na bieg wydarzeń w taki sposób, aby dokonać napaści na Kubę. Rankiem 27 października od towarzyszy kubańskich i z innych źródeł rząd ZSRR otrzymał informację stwierdzającą wyraźnie, iż inwazja nastąpi w ciągu najbliższych 2-3 dni.

Był to alarm uzasadniony. Trzeba było bezzwłocznie podjąć kroki, aby zapobiec napaści na Kubę i utrzymać pokój. Do prezydenta USA wystosowano oredzie, które sugerowało rozwiązanie możliwe do przyjęcia dla obu stron.

W odpowiedzi prezydent USA oświadczył, że jeśli rząd radziecki zgodzi się usunąć z Kuby broń „ofensywną”, to rząd amerykański odwoła kwarantannę, tj. blokadę i złoży zapewnienie o wyrzeczeniu się inwazji na Kubę zarówno przez USA, jak i przez inne kraje półkuli zachodniej. Prezydent oświadczył wyraźnie — i wie o tym cały świat — że Stany Zjednoczone nie będą dokonywały napaści na Kubę i będą także powstrzymywały swoich sojuszników od podobnej akcji.

A przecież broń na Kubę wysyłałmy właśnie po to, by zapobiec napaści na ten kraj — powiedział Chruszczow. — Dlatego rząd radziecki potwierdził swą zgodę na wycofanie z Kuby pocisków balistycznych.

W taki sposób, mówiąc krótko, osiągnięto wzajemnie możliwe do przyjęcia rozwiązanie, będące triumfem rozsądku i sukcesem sprawy pokoju. Sprawa kubańska przeszła w fazę pokojowych rokowań i, co się tyczy Stanów Zjednoczonych, przeszła jakby to powiedzieć z rąk generałów, w ręce dyplomatów.

Mówca oświadczył następnie, iż ZSRR wycofał z Kuby wszystkie rakiety, wyjechał także personel radziecki, który obsługiwał wyrzutnie rakietowe. Aby przyspieszyć uregulowanie kryzysu w strefie Morza Karaibskiego, rząd ZSRR zgodził się wycofać z Kuby w ciągu miesiąca również samoloty „I-28”. Do 7 grudnia samoloty te zostały już wywiezione z Kuby.

Obecnie — podkreślił Chruszczow — stworzone zostały pomyślne warunki do likwidacji niebezpiecznego kryzysu, powstałego w strefie Morza Karaibskiego. Teraz konieczne jest zakończenie rokowań, utrwalenie na piśmie porozumienia osiągniętego w wyniku wymiany listów między rządem Związku Radzieckiego a rządem USA i rozpoczęcie tego porozumienia autorytetem Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Rząd Radziecki jest przekonany, że nie jest w interesie pokoju zwleknięcie z zakończeniem uregulowania kryzysu w strefie Morza Karaibskiego i mamy nadzieję, że rozumie to również rząd Stanów Zjednoczonych.

NIKTÓRE NAUKI I WNIOSKI

Szef rządu radzieckiego przedstawił następnie wnioski wypływające z rozpracowywania się normalizacji sytuacji wokół Kuby.

Po pierwsze — zdołano zapobiec inwazji, która groziła Republice Kubańskiej. Zdołano przewyciężyć kryzys, który groził powszechną wojną termojądrową.

Po wtóre — Stany Zjednoczone Ameryki zobowiązały się publicznie przed całym światem, że nie będą dokonywały napaści na Republikę Kubańską i powstrzymują od tego swoich sojuszników.

Po trzecie — najbardziej zaciekli imperialiści, którzy liczyli na rozpoczęcie światowej wojny termojądrowej z powodu Kuby, nie zdołali tego uczynić. Związek Radziecki,

siły pokoju i socjalizmu dowiodły, że mogą narzucić pokój zwolennikom wojny.

W wyniku wzajemnych ustępstw i kompromisu, osiągnięto porozumienie, umożliwiające usunięcie niebezpiecznego napięcia.

Cieszymy się z takiego przebiegu wydarzeń — oświadczył Chruszczow — zadowolone są niewątpliwie także wszystkie inne narody stojące na pozycji pokojowego współistnienia.

A teraz przez chwilę wyobraźmy sobie, co mogłoby się stać, gdybyśmy upodobili się do twardego polityków i nie chcieli pójść na wzajemne ustępstwa. Stałoby się wtedy tak jak w bajce o dwóch kozłach, które spotkały się na mostku nad przepaścią i wałąc się łbami, nie chciały ustąpić sobie z drogi.

Jak wiadomo, oba kozły spadły w przepaść. Czy mądrze byłoby, aby ludzie tak samo postępowali?

Podkreślając ogromny wkład, jaki do sprawy utrzymania pokoju w strefie Morza Karaibskiego wniosła Republika Kubańska, Chruszczow w imieniu całego narodu radzieckiego złożył gratulacje narodowi kubańskiemu i jego przywódcom z F. Castro na czele. „Rewolucyjna Kuba zdała ważny i trudny egzamin, z honorem wytrwała w walce o swą wolność i niezawisłość! Kuba wyszła z tej nowej próby wzmocniona”.

Zdaniem rządu kubańskiego, wszelkie uregulowanie kryzysu na Morzu Karaibskim powinno mieć charakter długotrwały i uwzględnić udzielenie Republice Kubańskiej gwarancji zabezpieczających ją przed agresją. Celowi temu służy znanych pięć punktów, które zostały przedstawione w przemówieniu premiera Kuby Fidela Castro w dniu 28 października i które popieramy w całej rozciągłości — oświadczył premier ZSRR. Dodał on, iż wcześniej czy później, USA będą musiały zgodzić się na uregulowanie swoich stosunków z Kubą.

Szef rządu ZSRR wyraził następnie nadzieję, że zobowiązania podjęte przez Stany Zjednoczone... w stosunku do Kuby będą ściśle przestrzegane i oświadczył, iż Związek Radziecki ze swej strony będzie ściśle trzymał się porozumienia, które zostało osiągnięte w wyniku wymiany listów z prezydentem USA. Zaznaczył równocześnie, że zobowiązania te ważne są tak długo, jak długo również strona przeciwna realizuje to porozumienie.

Dla wszystkich powinno być jasne — powiedział Chruszczow — że nasz kraj nigdy nie pozostawi w trudnej sytuacji rewolucyjnej Kuby samej sobie. Związek Radziecki dotrzyma swego zobowiązania, i będzie pomagał rewolucyjnej Kubie.

Revolucyjna Kuba nie będzie bezbronna.

Mówca potępił następnie nieodpowiedzialne deklaracje zwolenników tzw. twardego kursu wobec ZSRR i innych krajów socjalistycznych oświadczając, że w roli głównego dyrygenta chóru heroldów „twardej polityki” występują Adenauer i jemu podobni.

Adenauer marzy o odwecie — powiedział premier — toteż wszelkie wydarzenia międzynarodowe traktuje on z następującego punktu widzenia: jakby tu pod pretekstem konieczności przeciwstawienia się ZSRR i krajom obozu socjalistycznego uzyskać jak najwięcej broni dla Bundeswehry, jak doprowadzić do starcia między Związkiem Radzieckim i Stanami Zjednoczonymi.

Pragnęliśmy jednak oświadczyć panu kanclerzowi „zimnej wojny”, że na próżno dawał wyraz swej radości z powodu „nieustępliwości” Zachodu, która rzekomo zmusiła nas do wycofania rakiet z Kuby. Śmieć zapewnić pana, panie kanclerzu, że podejmując decyzję o dostarczeniu na Kubę 40 swych rakiet, zachowaliśmy w stanie nienaruszalnym pański, że się tak wyrazi „przydług” na wypadek, gdyby pan zainicjował agresję w Europie. Teraz zaś, kiedy ku pańskiemu „zadowoleniu” nasze rakiety wróciły z Kuby, dodaliśmy je do tych środków obronnych, które osławiają nasze zachodnie granice.

Czy możliwa jest nowa inwazja na Kubę? — zapytuje dalej mówca — rzecz jasna, że nie można gwarantować za czyny szalonych militarystów, ale można z całą pewnością powiedzieć, że wszystkich tych szaleńców, którzy ośmielają się rozpaść wojnę czeka taki sam niechlubny koniec jak Hitlerów, Mussolinich i innych barba-

rzyńców, którzy wtrącaли świat w otchłań wojny.

Mimo wszystko nasuwa się uzasadnione pytanie:

Z pomocą rozsądnego kompromisu zdołaliśmy zapobiec wybuchowi wojny w konflikcie kubańskim — świat zaś znajdował się dosłownie na krawędzi wojny — czy jednak, jeśli imperialiści znowu zaczną pętle, będzie można ją choćby rozluźnić? Za to ręczyć nie można.

W rzeczy samej, wyobraźmy sobie na chwilę, że pętla zacisnę się w Europie, powiedzmy wokół sprawy zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami. I wyobraźmy sobie, że militariści amerykańscy oraz podjudzający ich krytycy w rodzaju Adenauera będą utrzymywać, iż „twardość” opiera się Zachodowi i że niby dlatego trzeba zająć jeszcze bardziej szybytne stanowisko.

Takim panom można powiedzieć: „czy sądzicie, iż pod waszym naciskiem zobowiązemy się wycofać pociski rakietowe ze Związku Radzieckiego lub przestraszymy się groźby bombardowania? Powiem wam otwarcie, panowie, że jeśli będziecie opierać waszą politykę na takich rachubach, to srogo się przeliczycie.”

Jeśli się wejdzie na taką drogę, drogę rozwiązywania spornych problemów z pozycji siły, to może to doprowadzić do rzeczywistej katastrofalnej wojny światowej. Oto co powinni uwzględnić politycy Zachodu”.

PRZECIWKO DOGMATYZMOWI O TWÓRCZE STOSOWANIE NAUKI MARKSISTOWSKO-LENINOWSKIEJ

Chruszczow stwierdził z kolei: „w okresie pokojowego regulowania konfliktu w strefie Morza Karaibskiego krzykliwie i niezadowolone głosy rozlegały się także od innych stron, od strony ludzi nazywających się nawet marksistami-leninowcami.”

Mam na myśli w szczególności przywódców albańskich. Ich krytyka Związku Radzieckiego w gruncie rzeczy była zbieżna z krytyką pochodzącą od najbardziej reakcyjnych i wojowniczych kół Zachodu...”

Czego chcą ci ludzie, mieniący się marksistami-leninowcami? — kontynuował mówca — dlaczego domagają się w gruncie rzeczy tego samego co Adenauer, tj. dlaczego pchają nas ku konfliktowi, przecie jeśli ocenić sprawę obiektywnie, to okaże się, że chcieli doprowadzić do starcia między Związkiem Radzieckim i Stanami Zjednoczonymi, do wywołania światowej wojny termojądrowej.

Ciekawe tylko, jak oni sami zachowaliby się podczas takiej wojny? Nie sądzę, aby chcieli w niej brać udział. Prawdopodobnie woleliby ją przeczekać. Ale wobec tego powstaje pytanie, czego chcą, czy tego, by lała się krew narodów Związku Radzieckiego, Kuby i innych państw socjalistycznych?

Przywódcy albańscy, jak można sądzić z ich oświadczeń, są wyraźnie niezadowoleni z likwidacji kryzysu wokół Kuby. Nazywają oni osiągnięte rozwiązanie odwrotem, a niektórzy posuwają się nawet do twierdzenia, jakoby Związek Radziecki skapitulował przed imperializmem.

Można zapytać, na czym polega nasz odwrot? Socjalistyczna Kuba istnieje i jest nadal gwiazdą przewodnią idei marksizmu-leninizmu na zachodniej półkuli. Siła jej rewolucyjnego przykładu będzie wzrastać. Rząd USA podjął w imieniu swego kraju zobowiązanie niedokonywania agresji na Kubę, groźbie zaś wojny termojądrowej zapobieżono.

W dalszym ciągu referatu Chruszczow oświadczył: „Siuzsze jest oczywiście twierdzenie, że istota imperializmu nie zmienia się, ale imperializm nie jest już dziś takim, jakim był dawniej, gdy panował niepodzielnie nad światem. Jeśli jest on dziś „papierowym” tygrysem, to ci, którzy tak twierdzą, wiedzą, że ten „papierowy” tygrys ma atomowe zęby. Może on także użyć ich i nie wolno go traktować lekko. W stosunkach z krajami imperialistycznymi możliwe jest pójście na wzajemne kompromisy, z drugiej jednak strony trzeba mieć wszelkie środki do rozgromienia agresorów, na wypadek gdyby rozpetali wojnę.”

Chruszczow wskazał, iż w okresie kryzysu kubańskiego, niektórzy ludzie ograniczyli się do rzucania obelg. Od krzykliwych deklaracji siły imperialistyczne bynajmniej nie uległy osłabieniu, a i Kuba to nie uległa. Związek Radziecki postępowal inaczej. Wysłał na Kubę swą broń, posłał tam swych ludzi, którzy byli gotowi oddać życie w

na sesji Rady Najwyższej ZSRR

walce w obronie Kuby. Rząd Stanów Zjednoczonych zrozumiał, że gdyby amerykańskie siły zbrojne wznęciły na Kubie pożar wojny, i w tym pożarze spłonęliby i Kubańczy, i ludzie radzieccy znajdujący się na Kubie, to żadna siła nie zdołałaby powstrzymać Związku Radzieckiego od drugiego kontryderżenia. Dlatego też w decydującej chwili kryzysu rząd USA przejawiał rozsądek.

Dziś — ciągnął mówca — mówimy naszym krytykom: wasze obelgi, to pochwała dla naszego rządu, naszej partii, naszego narodu, to pochwała dla wszystkich partii marksistowsko-leninowskich, które stoją na pozycjach deklaracji partii komunistycznych i robotniczych z 1957 roku i oświadczenia 81 partii z 1960 roku, które bronią idei pokojowego współistnienia państw o różnych ustrojach społeczno-politycznych.

Należy być bardzo ostrożnym i nie rzucać nieodpowiedzialnych oskarżeń tego rodzaju, że jedni realizują politykę ortodoksyjną, a inni prowadzą błędną politykę, że jedni nacierają na imperializm i są nieustępliwi wobec niego, a inni przedstawiają rzekomo liberalizm. Zagadnienia te można należycie zrozumieć, można słusznie ocenić te lub inne akcje jedynie w tym wypadku, jeżeli uwzględnimy się czas, miejsce i okoliczności, w których wypadło działać.

Przypominając, iż na wybrzeżu Chin znajduje się portugalska kolonia Makau i brytyjska kolonia Hongkong, mówca stwierdził, iż byłoby rzeczą niesłuszną pchać Chin do jakichś akcji, które, zdaniem Chin, są nie na czasie. Jeśli rząd Chińskiej Republiki Ludowej toleruje Makau i Hongkong, to ma po temu widocznie istotne przyczyny. Dlatego byłoby nonsensem zarzucanie rządowi chińskiemu jako by było tu ustępstwo wobec kolonizatorów brytyjskich i portugalskich, jakoby była to ugoda, czy odstąpienie od marksizmu - leninizmu. Postępowanie takie oznacza, iż rząd Chińskiej Republiki Ludowej liczy się z rzeczywistą sytuacją i uwzględnia realne możliwości.

W dalszym ciągu Chruszczow stwierdził:

W każdym wypadku należy uwzględnić konkretną sytuację i konkretne warunki. Dogmatyczne podejście bez trzeźwego uwzględnienia realnej sytuacji jest szkodliwe, ponieważ jest źródłem najbardziej poważnych błędów. Marksisti-leninowcy powinni pamiętać, że nie ma abstrakcyjnej prawdy, prawda jest zawsze konkretna.

Niektórzy dogmatycy stoczyć się na pozycje trockistowskie i pchać Związek Radziecki i inne kraje socjalistyczne na drogę rozpętywania wojny światowej.

Chcieli oni narzucić taką samą prowokacyjną politykę, jaką w swoim czasie prowadził Trocki. Najwidoczniej albańscy przywódcy i ci, którzy ich popychają, stracili wiarę w możliwość zwycięstwa socjalizmu bez wojny między państwami, a być może w ogóle nigdy nie rozumieli takiej możliwości, uważając, że tylko przez wojnę, przez zagładę milionów ludzi można dojść do komunizmu. Ale przecież takie szaleństwo nie może przyciągnąć narodów innych krajów do partii komunistycznych. Co więcej, może ono odepchnąć miliony ludzi od ruchu komunistycznego.

MORALNO - POLITYCZNE ZWYCIEŃSTWO RADZIECKIEJ POLITYKI ZAGRANICZNEJ

Mówca zaznaczył dalej, iż nie leżało w interesie socjalizmu dopuszczenie, by kryzys kubański przerodził się w światową wojnę termojądrową.

Do rozpękania wojny dają usilnie z jednej strony agresywne siły imperializmu, tak zwani „wściekli”, którzy stracili nadzieję, że kapitalizm wytrzyma pokojowe współzawodnictwo z socjalizmem. Z drugiej zaś strony usiłują popchnąć błędy wydarzeń w tym samym kierunku ludzie, którzy nazywają siebie marksistami-leninowcami, ale w rzeczywistości są dogmatykami, nie wierzącymi w możliwość zwycięstwa socjalizmu i komunizmu w warunkach pokojowego współzawodnictwa z kapitalizmem. Zdawałoby się, że kierunki myślenia tych ludzi są diametralnie różne, ale faktycznie są zbliżone.

Nabomiasz ludziom radzieckim i narodom krajów budujących socjalizm wojna nie jest potrzebna. Narod radziecki pragnie pokoju.

Odrzucamy nie tylko światową wojnę nuklearną — oświadczył Chruszczow — lecz w ogóle wszelkie wojny między państwami, z

wyjątkiem sprawiedliwej wojny wyzwolenczej i wojny obronnej, jaką musi toczyć naród, który uległ agresji.

Rzecz jasna, że jeśli wojna zostanie nam narzucona, bez względu na to przez kogo, potrafimy obronić siebie i naszych sojuszników, wykorzystamy wszystkie stojące do naszej dyspozycji środki.

Jednakże uczynimy wszystko co możliwe, aby uniknąć starcia zbrojnego, aby w ogóle wyeliminować wojny z życia społeczeństwa. Układ sił na świecie jest obecnie taki, że siły pokoju i socjalizmu mogą okiełznać agresywne siły imperializmu, zmusić je do liczenia się z wolą narodów.

Chruszczow stwierdził dalej, iż w dniach kryzysu kubańskiego przejawiała się szczególnie silnie niewzruszona solidarność i skuteczna współpraca sił pokoju i socjalizmu.

Polityka pokoju odniosła wielkie moralne i polityczne zwycięstwo — oświadczył premier — równocześnie jednak sytuacja wymaga od nas nieustannej czujności i dalszej nieustraszonej walki o trwały pokój.

III

WYTRWALE SZUKAĆ DRÓG DO POKOJOWEGO UREGULOWANIA SPÓRNYCH PROBLEMÓW

W dalszym ciągu swego wystąpienia szef rządu radzieckiego podkreślił konieczność przejawiania dobrej woli i rozsądku w poszukiwaniu wzajemnie możliwych do przyjęcia rozwiązań, od których zależy związanie napięcia międzynarodowego i utrwalenie pokoju.

DWA PIERWSZOPLANOWE ZADANIA

Rząd radziecki dąży aktywnie do uwalniania stosunków międzynarodowych od spornych i niezwiązanych problemów. Wśród nich istnieją problemy o pierwszoplanowym znaczeniu, z których rozwiązaniem nie wolno zwlekać.

Do zadań takich należy problem powszechnego i całkowitego rozbrojenia.

Jeszcze raz oświadczył Chruszczow — że celem całej naszej polityki zagranicznej będzie osiągnięcie układu o powszechnym i całkowitym rozbrojeniu. Wzywamy mocarstwa zachodnie, aby usunęły ostatnie przeszkody z drogi do porozumienia o przetrwaniu na zawsze wszystkich prób jądrowych. Wzywamy je, aby podpisały układ o powszechnym i całkowitym rozbrojeniu pod ścisłą kontrolą międzynarodową.

Przechodząc do zagadnienia Niemiec, szef rządu ZSRR podkreślił, iż w dniach kryzysu kubańskiego ludzie jasniej zobaczyli, iż nie można uchylać się od rozwiązania problemu niemieckiego, gdyż inaczej łatwo można przejść od jednego kryzysu międzynarodowego do drugiego, jeszcze groźniejszego.

Tutaj również, podobnie jak w sprawie powszechnego i całkowitego rozbrojenia, Związek Radziecki stara się uwzględnić punkt widzenia swych partnerów, z którymi prowadzi rokowania.

Sporna pozostaje przede wszystkim sprawa pobytu wojsk w Berlinie zachodnim, dokladnie zaś kwestia, w jakim charakterze i pod czyją flagą będą występować te wojska oraz na jak długo tam zostaną. Rząd radziecki proponuje, aby wojska, znajdujące się w Berlinie zachodnim, nie reprezentowały państw NATO, aby flagę NATO zastąpił w Berlinie zachodnim flaga Organizacji Narodów Zjednoczonych i aby ONZ wzięła tam na siebie określone zobowiązania i funkcje międzynarodowe.

Miejmy nadzieję, iż nasi partnerzy prowadzący z nami rokowania będą rozsądni i z uwagą odniosą się do tej propozycji ZSRR — powiedział premier — jeśli ktoś na Zachodzie ma nadzieję, iż Związek Radziecki odstąpi od swej zdecydowanej woli zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami i unormowania na tej podstawie sytuacji w Berlinie zachodnim, to się myli. Jesteśmy za rokowaniami z państwami zachodnimi, jednakże cierpliwość ma swój kres. Nawet jeśli państwa zachodnie nie zgodzą się na podpisanie takiego układu, układ zostanie podpisany.

DOPROWADZIC DO LIKWIDACJI NAPIĘCIA I KONFLIKTÓW WE WSZYSTKICH CZĘŚCIACH ŚWIATA

Przedstawiając stanowisko ZSRR w sprawie chińsko-indyjskiego konfliktu granicznego, Chruszczow przypomniał, iż rozpoczął się on nie

tydzień i nie miesiąc temu, lecz jeszcze w 1959 r. Konflikt ten zaostriż się ostatnio i przekształcił w starcia zbrojne, w toku których zginęły po obu stronach tysiące ludzi. Ubolewamy, iż strony nie wykorzystały w odpowiednim czasie wszelkich możliwości, aby zlikwidować w zarodku powstały konflikt graniczny — oświadczył Chruszczow.

Szczególnie smuci nas to, że przelana została krew synów bratniej Chińskiej Republiki Ludowej i zaprzyjaźnionej z nami Republiki Indii. Po raz pierwszy powstała taka sytuacja, że spór graniczny między krajem socjalistycznym, a krajem, który wkroczył na drogę niezależnego rozwoju i który prowadzi politykę nieprzyłączenia się do żadnych bloków, doprowadził do poważnych starć wojskowych.

W sprawie sporów granicznych stoimy na stanowisku, jakie zajmował Lenin. 45-letnie doświadczenie Związku Radzieckiego mówi, że nie ma takich sporów granicznych, których przy wzajemnym pragnieniu stron nie można byłoby rozwiązać bez użycia broni.

Są na świecie również takie siły — międzynarodowe koła imperialistyczne — które zaostriżenie się konfliktu indyjsko-chińskiego cieszy — kontynuował mówca — łączą one z tym daleko idące prowokacyjne plany. Spieszą z propozycjami dostaw broni, aby Hindu si i Chińczycy zabijali się nawzajem. Mocarstwa imperialistyczne gotowe są sięgnąć do swej kasy i przejąć „wielkoduszną”, oferującą broń „bezpłatnie” jako „dar”. Dla imperialistów ten konflikt to wręcz doskonała gratka.

Dlatego też uważamy, że rząd Chińskiej Republiki Ludowej postąpił rozumnie oświadczać, że w trybie jednostronnym zaprzestaje ognia i rozpoczyna z dniem 1 grudnia wycofywanie wojsk. Bardzo się z tego cieszymy i z zadowoleniem witamy postępowanie towarzyszy chińskich.

Ktoś być może powie: jak możecie utrzymywać, że jest to rozumny krok, skoro zanim go dokonano, zginęło tyle ludzi, przelano tyle krwi. Czy nie byłoby lepiej, aby strony w ogóle nie uciekały się do działań wojennych? Tak, oczywiście byłoby lepiej. Niejednokrotnie o tym mówiliśmy i teraz to powtarzamy. Skoro jednak nie udało się zapobiec takiemu rozwojowi wydarzeń, to lepiej wykazać odwagę obecnie i zaniechać starć. Czyż nie jest to mądrość godna mężów stanu!

Wskazując, że dostawy brytyjskiej i amerykańskiej broni do Indii stwarzają warunki do umocnienia w tym kraju pozycji sił reakcyjnych — Chruszczow oświadczył:

Nie jest przecież dziełem przypadku, że ostatnio dokonano w Indiach aresztowań komunistów i innych działaczy postępowych. A jutro, jeśli wojna będzie trwała, każdy kto wypowie chociaż słowo przeciwko wojnie, będzie uważany za komunistę.

Widocznie, towarzysze chińscy, to również wzięli pod uwagę, podejmując decyzję o przetrwaniu ognia i wycofaniu wojsk.

I rzeczywiście: o co prowadzić wojnę? Czy Chiny stawiały sobie kiedykolwiek jako cel dokonanie inwazji na Indie? Nie, odrzucamy tego rodzaju twierdzenia jako oszczerce. Absolutnie nie dopuszczamy także myśli, że Indie chciały rozpocząć wojnę z Chinami. Ze szczerą zadowoleniem witamy więc kroki podjęte przez rząd Chin Ludowych.

Pragniemy gorąco, aby wielkie mocarstwa — Chiny Ludowe i India — przywróciły w pełni i umocniły swą odwieczną, tradycyjną przyjaźń.

IV

ŻYC W POKOJU I PRZYJAŹNI Z NASZYMİ SASIADAMI

W kolejnej części przemówienia premier Chruszczow ocenił stosunki ZSRR z sąsiadami — Finlandią, Afganistanem, Iranem, Turcją, Japonią i Norwegią, a następnie scharakteryzował wzajemne stosunki między ZSRR i Federacją Ludową Republiką Jugosławii. Po przypomnieniu wspólnej walki obu narodów przeciwko hitlerzowskiemu Chruszczow oświadczył:

Niestety, przyjazne stosunki między Związkiem Radzieckim a Jugosławią popsuły się wkrótce po zakończeniu drugiej wojny światowej. Jak wiadomo, towarzysze jugosłowiańscy uważają, że całą winę za to ponosi Stalin, Stalin,

swego czasu, oskarżał o wszystko Jugosłowian. Mamy własne, określone zdanie na ten temat. Mówiliśmy już i znów powtarzamy, że główną część winy za pogorszenie się stosunków radziecko - jugosłowiańskich ponosi bezwzględnie Stalin, który dopuścił się brutalnej i nieczym nie usprawiedliwionej samowoli w stosunku do Jugosławii.

Nie byłibyśmy jednak zupełnie szczerzy, gdybyśmy nie powiedzieli, że również towarzysze jugosłowiańscy ponoszą część odpowiedzialności za to, jak kształtowały się w tym okresie stosunki między naszymi krajami i naszymi partiami.

Tak miały się sprawy w przeszłości. Jednakże my, komuniści, powinniśmy spojrzeć naprzód, widzieć przyszłość naszych narodów.

Premier oświadczył dalej, iż obecnie stosunki ZSRR z Jugosławią są dobre. Przywódcy obu krajów dokładają starań, aby przewyższyć istniejącą rozbieżność. Niedawne rozmowy z prezydentem Tito potwierdziły raz jeszcze, iż co do wielu problemów międzynarodowych, w sprawach z dziedziny stosunków międzypaństwowych i ekonomicznych istnieją wspólne koncepcje, wspólne poglądy.

Co się tyczy naszego stanowiska w sprawie rozwoju stosunków, ze Związkiem Komunistów Jugosławii — oświadczył Chruszczow — to wpływa ono z kierunku polityki wytyczonej przez XX i XXII Zjazd KPZR. Kierunek ten zmierza do umocnienia jedności między KPZR a wszystkimi bratnimi partiami w sprawach ideologicznych na gruncie zasad marksizmu - leninizmu odpowiadających interesom obu naszych partii, całego międzynarodowego ruchu komunistycznego.

Stwierdzając istnienie poważnych rozbieżności co do wielu zagadnień ideologicznych, mówca wyraził przekonanie, że „przywrócenie i umocnienie jedności między Związkiem Komunistów Jugosławii a wszystkimi bratnimi partiami w sprawach ideologicznych na gruncie zasad marksizmu - leninizmu odpowiadających interesom obu naszych partii, całego międzynarodowego ruchu komunistycznego”.

W dalszym ciągu mówca uznał za rzecz naturalną, że każda partia komunistyczna w krajach, które weszły na drogę socjalizmu, stara się tworzyć dostosowywać zasady marksizmu - leninizmu do konkretnych warunków panujących w swym kraju.

Nie jest wykluczona odmienna interpretacja konkretnych zagadnień budownictwa socjalistycznego, ani odmiennie podejście do tych lub innych problemów. Tak też sprawa przedstawia się w praktyce. I widocznie tak będą się sprawy przedstawiały, również w przyszłości, gdy inne narody wkroczą na drogę socjalizmu.

Dlatego też niesłuszne by było ustalanie jakiegoś szablonu i trzymanie się go we wzajemnych stosunkach z innymi krajami socjalistycznymi — kontynuował Chruszczow. — Będem byłoby potępienie jako renegeatów tych wszystkich, którzy do takiego szablonu nie pasują. Po cóż więc w takim wypadku domagać się całkowitego usunięcia partii komunistycznej z szeregów naszego ruchu? Czyż można ignorować fakt, że naród takiego kraju buduje socjalizm? Albo, być może, powinniśmy zamykać oczy na sam fakt istnienia takiego narodu, powinniśmy walczyć przeciwko niemu? Tego rodzaju postępowanie oznaczałoby zapożyczanie bestialskich praw świata kapitalistycznego i przenoszenie ich na wzajemne stosunki między partiami komunistycznymi oraz krajami socjalistycznymi.

Właśnie takich zasad bestialskiej moralności proponują nam trzymać się we wzajemnych stosunkach z Jugosławią albańscy sekciarze i rozłamowcy. Są oni gotowi dosłownie zagryźć komunistów jugosłowiańskich za ich błędy, chociaż sami teraz o wiele bardziej odstepują od zasad marksizmu - leninizmu niż ci, których oskarżają.

Chruszczow stwierdził w związku z tym, iż kroki podjęte ostatnio przez komunistów jugosłowiańskich, przez ich przywódców — zarówno w polityce wewnętrznej, jak też zagranicznej — usunęły wiele z tego, co uważaliśmy za błędne i szkodliwe dla sprawy budowy socjalizmu w Jugosławii.

Tym bardziej więc niesłuszne byłoby przenoszenie istniejących jeszcze różnic poglądów na stosunki międzypaństwowe. Przeciwnie, umocnienie i rozwój stosunków ekono-

micznych, stosunków w dziedzinie państwowej i społecznej między naszymi krajami stwarzają grunt do zbliżenia stanowisk różniących w dziedzinie zagadnień ideologicznych.

W swych próbach oskalowania leninowskiej linii XX Zjazdu KPZR przywódcy albańscy usiłują znów wywindować kult Stalina — oświadczył następnie Chruszczow — występują za przywróceniem niezdrowej atmosfery, która istniała w ruchu komunistycznym w klimacie kultu jednostki. Mówca podkreślił, iż KPZR poddała zdecydowanej i ostrej krytyce błędy i nadużycia Stalina po to, by stworzyć wszystkie niezbędne gwarancje, że coś podobnego nie powtórzy się w przyszłości. KPZR postąpiła tak również w interesie całego światowego ruchu komunistycznego.

Leninowska linia XX Zjazdu KPZR została zaaprobowana przez wszystkie partie marksistowsko-leninowskie, dopomogła ona w opracowaniu wspólnej linii światowego ruchu komunistycznego, linii odpowiadającej współczesnym zadaniom walki o pokój, demokrację i socjalizm.

Teraz przywódcy albańscy trzymają się kurczowo tego właśnie, co było najbardziej ujemne w działalności Stalina, co cechowało jego odejście od zasad marksizmu - leninizmu — powiedział Chruszczow. — Najbardziej dla nich atrakcyjne są stosowane przez Stalina metody represji i brutalnego nacisku administracyjnego, metody obecnej samej istocie państwa socjalistycznego.

Chruszczow oświadczył następnie: Niektórzy ludzie, powtarzając słusznie tezy oświadczenia narady partii komunistycznych i robotniczych, kładą w sposób jednostronny nacisk tylko na niebezpieczeństwo ze strony rewizjonizmu, przy czym do rzeczy i nie do rzeczy wymieniają rewizjonizm jugosłowiański. Rzeczy trzeba jednak traktować konkretnie.

Podczas kryzysu, który przeżyliśmy w związku ze sprawą Kuby, komuniści jugosłowiańscy zajmowali słuszne stanowisko, podczas gdy dogmatycy, którzy mienia się prawdziwymi marksistami-leninowcami, zajmowali stanowisko prowokacyjne. Toteż nie wolno bez analizy marksistowskiej powtarzać raz ustaloną tezę i pojmować jej w sposób jednostronny. Właśnie kryzys kubański dowiódł, że główne niebezpieczeństwo reprezentowali ci, którzy stali i stoją na pozycjach dogmatyzmu.

Chruszczow podkreślił, iż walka przeciwko pokojowemu współistnieniu podważa jedność sił występujących przeciwko imperializmowi i jest na rękę najbardziej agresywnym imperialistycznym kołom, podsycając ich antykomunistyczne zamierzenia.

Jednym z negatywnych następstw kultu Stalina w międzynarodowym ruchu komunistycznym było rozpowszechnienie się lewicowo-sekciarskich, dogmatycznych poglądów, co wyrządzało poważną szkodę wielkiej sprawie walki o socjalizm oraz osłabiało wpływ marksizmu-leninizmu na szerokie masy ludowe.

Lewicowo-sekciarska choroba — kontynuował mówca — jest nie do znieśienia, gdy występuje w działalności partii, która sprawuje władzę, partii, od której polityki zależy w znacznej mierze losy narodu. Staje się ona niebezpieczna, ponieważ jest wymierzona przeciwko polityce ruchu komunistycznego w tak żywotnie ważnych zagadnieniach, jak zagadnienia wojny i pokoju, które dotyczą losów całej ludzkości.

Nie sposób zaprzeczyć, że wskutek tego wszystkiego lewicowo oportunizm, dogmatyzm i sekciarstwo wysuwają się coraz bardziej na czoło jako poważne niebezpieczeństwo w światowym ruchu komunistycznym. Jeśli ktoś tego nie dostrzeże — to znaczy, że ból się spojrzeć faktom w oczy.

W zakończeniu Chruszczow w gorących słowach zwrócił się do narodów świata z apelem, by wzmożyły akcję w obronie pokoju oraz walkę przeciwko imperialistycznym podżegaczom wojennym.

„W rozkwicie swych sił, budując szacunek ludzi pracy we wszystkich krajach, nasza ojczyzna kroczy pewnym krokiem ku swej przyszłości, która należy do komunizmu. Nie będziemy szczędzić trudu i energii dla osiągnięcia tego promiennego celu” — zakończył swe przemówienie szef rządu ZSRR.

Hamulce spowodują...rozbudowę zakładów

W połowie br. Nizzańskie Zakłady Przemysłu Maszynowego Leśnictwa wykonały kilka prototypowych kompletów urządzeń hamulcowych do ciągnika C-325. Dotychczas urządzenia te były sprowadzane z Czechosłowacji. Próby, jakim poddano nizańskie hamulce w Zakładach Mechanicznych „Ursus”, dowiodły ich wysokiej jakości i sprawności.

W wyniku porozumienia polsko-czechosłowackiego w sprawie kooperacji przy budowie ciągników powstała konieczność produkcji urządzeń hamulcowych w kraju. Z alternatyw: budowa nowego zakładu lub powierzenie odpowiedzialnej

produkcji Nizzańskiemu Zakładom Przemysłu Maszynowego Leśnictwa, wybrano tę ostatnią możliwość. W związku z tym postanowiono poważnie rozbudować zakłady i przestawić je głównie na produkcję hamulców.

Koszt rozbudowy wyniesie około 40 mln zł, załatwiono już sprawy związane z lokalizacją dwóch nowych hal produkcyjnych (każda z nich będzie 4 razy większa od istniejącej obecnie), a wykonanie dokumentacji zlecono rzeszowskiemu „Miastoprojektowi”. W br. NZPML wykonają 300 kompletów hamulcowych, w przyszłym roku mają wykonać już 15.000, a w 1970 r. — 130.000 kompletów tych urządzeń.

Wraz z rozwojem produkcji zakładów rosnąć będzie również stan zatrudnienia. W 1970 r. załoga NZPML będzie liczyć 1000 osób. (z. fl.)



Kiermaszem zainteresowali się nie tylko dorośli. Wśród zwiedzających i kupujących byli również i młodsi.

Książki dają... mleko

Mroźny grudniowy poranek w dodatku niedziela 1. wicher. W domu ciepło i przytulnie. Kto jednak los swój związał z... książką, okazji nie przepuścił. W Domu Ludowym wystawa i kiermasz książek rolniczych oraz inauguracja Miesiąca Książki i Prasy Rolniczej. Jest już i agronom Stanisław Glas, przewodniczący kółka rolniczego Władysław Lew, przodujący rolnik Mieczysław Pelc i wielu jeszcze gospodarzy. Są również i kobiety. Koło Gospodyń Wiejskich w Markowej (bo o nim właśnie mowa) należy do najaktywniejszych w powiecie.

— Czytam dużo — mówi gospodarujący na 2 ha Władysław Lew — najwięcej gazet. Czy mam z tego jakieś widoczne korzyści? Oczywiście. Od dłuższego już czasu, korzystając z pomocy książek, gazet i astronoma stosuję nowe metody uprawy i hodowli. Gospodarstwo moje jest reprodukcyjne.

— A to już o czymś mówić. W ubiegłym roku, mówi dalej Władysław Lew — odbył się u mnie pokaz parowania ziemniaków. Na oczach licznie zebranych gospodarzy „zaparowałem” od razu kilka ton ziemniaków (robi się to w specjalnych skrzyniach), a następnie wyspałem je do silosa. Po sześciu tygodniach miałem doskonałą paszę nie tylko dla trzody, ale i dla bydła (krowy bardzo lubią). Zaoszczędziłem przez to dużo czasu i... węgla.

— Ziemniaki zaparowane i przechowywane w silosie — wtrąca agronom — nie tracą na wartości, a jeśli dodamy do nich trochę np. wysłodków, są wysokowartościową paszą.

— I nie ma co ukrywać — do parowania ziemniaków przekonaliśmy się — mówi przysłuchujący się z uwagą rozmówce Mieczysław Pelc. W tym roku sam zaparowałem ponad 2 tony.

Zasługa książek, gazet i dobrych rad agronoma, czerpanych z tvchże, jest również i to, że nie trzeba już nawiązywać rolników do stosowania nawozów sztucznych, właściwego płodozmiaru czy też obory zarodowej. Mimo ogólności w tym roku nieurodzajni, rolnicy z Markowej mają plony wyższe od przeciętnych uzyskanych w innych powiatach. Średnia dla czterech

podstawowych zbóż wynosi około 20 q z ha (niektórzy gospodarze uzyskali nawet z 1 ha do 42 q pszenicy).

Zagadaliśmy się widać trochę za dłużej, bo wokół nas już pusto. Wszyscy przeszli na salę widowiskową. Oprócz



Bez gazety i książki nie wyobrażam sobie gospodarowania — mówi prezes kółka rolniczego, Władysław Lew.



Budowa agronomówki jest „oczkiem w głowie” Stanisława Glasa. Prace opóźniły się nieco z powodu braku materiałów. Teraz materiały już są, ale przeszkadza znów mroź. Fot. (rb)

przedstawicieli Zarządu Wojewódzkiego ZMW, kółek rolniczych, władz powiatowych i miejscowych, na widowni blisko 300 osób. Uroczystość otwarcia (oficjalna) Miesiąca Książki i Prasy Rolniczej dobiega już końca. Po krótkiej przerwie wykład o uprawie wazry, ilustrowany filmem, a następnie część artystyczna w wykonaniu zespołu estradowego Technikum Mechanizacji Rolnictwa w Łańcucie, oraz zespołu Pieśni i Tańca ZMW w Markowej. Moi rozmówcy zgodzili się jednak zrezygnować z oglądania występów, dzięki czemu dowiedziałem się jeszcze, że w Markowej są dwa kółka rolnicze (produkcyjne i usługowe), że buduje się agronomówkę i myśli się o budowie nowej szkoły. Dowiedziałem się również i o kłopotach mieszkańców wioski. Małą je dostawcy mleka. Doszły ich wiadomości, że przetwórnia mleka będzie w Markowej zlikwidowana. Gorąco protestowali i chyba nie bez racji, skoro dostarczała dziennie 8 tys. litrów mleka.

(z. b.)

Wybory w kołach ZBoWiD

W grudniu bieżącego roku rozpoczynają się — zgodnie z uchwałą Plenum Zarządu Głównego ZBoWiD, wybory w najniższych jednostkach terenowych, tzn. w kołach. Później wyborów nowych władz dokonają oddziały i okręgi Związku.

Zarząd Główny ZBoWiD przywiązuje duże znaczenie do obecnej kampanii sprawozdawczo-wyborczej. Ma ona stanowić dogodną okazję do zwiększenia siły organizacyjnych i politycznych wszystkich ogniw związkowych. Naczelne władze ZBoWiD spodziewają się także, że obrania będą przebiegać w szczerzej atmosferze, w duchu swobodnej dyskusji oraz rzeczowej, konstruktywnej krytyki.

W związku z rozpoczynającą się akcją wyborczą w kołach, która ma trwać do czerwca przyszłego roku, w ostatnich dniach listopada odbyło się Plenum Zarządu Okręgu ZBoWiD w Rzeszowie. Plenum oprócz spraw związanych z akcją wyborczą omówiło również działalność kół ZBoWiD w woj. rzeszowskim w ciągu ubiegłego półrocza oraz oceniło realizację czerwcowej uchwały o polepszeniu stylu i treści pracy wszystkich ogniw związkowych.

Uczestnicy plenum stwierdzili, że w pracy kół i oddziałów daje się zauważyć znaczne ożywienie. Wyrazem tego jest organizacyjne okrzepnięcie Związku i tworzenie nowych kół. W wielu powiatach do czerwca br. istniały tylko zarządy składające się z sumy członków. W wyniku realizowania uchwały czerwcowej utworzone 42 nowe koła ZBoWiD. Powstały one w powiatach: dębickim, krośnieńskim, jarosławskim, lubaczowskim, łańcuckim itd. W tym czasie uporządkowano również ewidencje. Zarządy oddziałów założyły i zaktualizowały kartoteki wszystkich swoich członków, przyjmując około 500 nowych członków, pozostających do tego czasu poza Związkiem.

Organizacyjne umocnienie miało dodatni wpływ na rozwój działalności społecznej i politycznej. ZBoWiD urządził i patronował wielu uroczystościom z okazji upamiętnienia dat i miejsc walk o raz straceń, m. in. w Brzozowie, Majdanie Kolbuszowskim, Sienawie, Stobiernej, Trzebownisku, Głogowie i Przewrotnem. Działacze

Związku wiele razy spotykał się ze społeczeństwem w związku z rocznicą Rewolucji Październikowej, Dniami Wojska Polskiego, rocznicą ofensywy Armii Radzieckiej, a wcześniej jeszcze z 20-leciem powstania PPR. ZBoWiD organizował również zbiórki na fundusz pomocy i solidarności z walczącym ludem Hiszpanii, rozciągał opiekę nad cmentarzami wojskowymi, grupami partyzantów i ofiar faszyzmu.

Ostatnie plenum zwróciło także uwagę i na ujemne zjawiska w życiu i działalności ZBoWiD. Kilka powiatowych oddziałów Związku, a m. in. w Strzyżowie, Kolbuszowej, Gorlicach i Przeworsku do tej pory nie zorganizowało u siebie kół, pracują w oderwaniu od szeregowych członków, mało kolektywnie i sporadycznie. Nie jest również najlepiej z czytelnictwem prasy związkowej. Ostatnio coraz mniej członków ZBoWiD w woj. rzeszowskim prenumeruje czasopismo „Za

Wolność i Lud” — co niewątpliwie odbija się na rozeczności w bieżących sprawach związkowych i ogólnokrajowych.

Te, jak również inne niedociągnięcia powinny się stać tematem zebrań wyborczych w kołach ZBoWiD.

Niejaką osobną sprawą obrad i dyskusji niedawnego Plenum Zarządu Okręgu było uporządkowanie miejsc straceń w Pustkowie (pow. Dębica). Do tej pory nie udało się jeszcze działaczom Związku załatwić spraw prawnych. Teren, na którym hitlerowcy dokonywali masowych egzekucji pozostaje nadal w rękach prywatnych i trudno było postawić tam choćby obelisk czy skromny pomnik. Niedawne plenum rzeszowskiego Okręgu ZBoWiD wykonało kilkuosobową komisję, w skład której weszli m. in. działacze Związku z Dębicy, mającą na celu „dopięcie” tych wszystkich prawnych i organizacyjnych zagadnień. (gh)

Z życia ZMW

KURS DLA PRZEWODNIKÓW

Ostatnie rozpoczęły się wędrowny kurs dla organizatorów i przewodników turystyki wiejskiej. Zajęcia odbywają się w... autobusie, którym uczestnicy kursu przejeżdżają wzdłuż i wzdłuż nasze województwo. Przewidywane również wiele wycieczek pieszych.

YMOWISKO

W okresie ferii zimowych zorganizowany będzie w Rzeszowie wczasokurs dla uczniów szkół przysposobienia rolniczego. Oprócz zajęć szkoleniowych, przewidziano również w programie m. in. wieczorki taneczne, zwiedzanie muzeum i pokazy filmowe.

OSZCZĘDZASZ ZDROWIE I PIENIĄDZE

UŻYWAJĄC MARGARYNY

Margaryna jest zdrowa i tania kilogram kosztuje tylko 28 złotych

K-2701/5

Pochodzenie wsi dębickich i ropczyckich

Miejscowość Ocieka w dzisiejszym pow. ropczyckim miała się nazywać dawniej — „Ucieczka”, gdyż jak niektórzy wyjaśniają — powstała w czasach, kiedy ludzie uciekali tu właśnie przed... pańszczyzną”. W innych natomiast zapiskach figuruje nazwa „Osijeka”, a także „Odszycha”.

Według opowiadań najstarszych ludzi, które zanotowano w kronikach — przysiółek Ocieki — „Sadykierz” powstał po napadach tatarskich w XIII wieku, kiedy to kilku Tatarów tu się osiedliło. Stąd właśnie nazwiska spotykane dziś jeszcze w Ociece: Nogai, Bezera, Kluk, Kurgan, Proczek i in.

W dzisiejszym Zwierniku, miała istnieć kotlina, nadająca się na miejsce ochrony zwierzyny łownej. W przysiółku „Łosie” żywność ponoc zwierzęta sprowadzane z dalekiej północy, wśród których większość stanowiły łosie i danielce.

Jastrząbka Stara miała powstać na miejscu starych lasów obfitujących w jastrzębie, a Przerzyty Bór wziął swą nazwę od przekopania w lesie głębokiego rowu dla stłumienia wielkiego pożaru. Nazwy zaś miejscowości: Brzeziny, Brzeźówka, Borowa, Olchowa, Lipiny, Brzeźnica itp. — biera swój początek od lasów, z przewagą tych drzew rosnących tu dawniej. (Jag)

Proces Janiny Kowalskiej przed Sądem w Rzeszowie

Przed Sądem Wojewódzkim w Rzeszowie przez 3 dni toczył się proces o usiłowane zabójstwo, przeciwko Janinie Kowalskiej i Stefanowi Golecowi. Obydwójce — działając wspólnie, usiłowali w lesie koło Tarnobrzega zamordować 72-letniego męża Kowalskiej, Michała Kowalskiego (o sprawie tej donosił już w rubryce „Sąd idzie” pt. „Ponury dramat w rodzinie Kowalskich”).

Rozprawa wzbudziła duże zainteresowanie, dowodem czego było przybycie do Rzeszowa wielu mieszkańców Tarnobrzega i Dębicy, którzy przysłuchiwali się procesowi. Uczestnicy w niej również niedosia ofiara zabójców — Michał Kowalski. Podobnie jak w śledztwie — zarówno Kowalska, jak i Golec, wypierają się inicjatywy w dokonaniu tej ponurej zbrodni i jedno składa winę na drugie. Oczywiście zasadniczym faktem żadne z nich nie zaprzecza, gdyż żyje ich niedoszła ofiara i przebieg zajęcia ustalony został bardzo szczegółowo. Kowalska, pragnie uzyskać w oczach sądu opi-

nię nieszczęśliwej, stale maltretowanej kobiety, która znalazła się w sytuacji bez wyjścia. Natomiast Golec uparcie twierdzi, że do zbrodni namówiła go Kowalska. Był jej stryjem i żał mu było maltretowanej przez męża kobiety, dlatego w końcu uległ jej namowom i usiłował zabić Kowalskiego.

W trzecim dniu rozprawy, już po przesłuchaniu świadków, obrońca St. Golca mgr Grzegorz Golec, zwrócił się do Sądu o szczegółowe zbadanie Golca przez lekarzy psychiatrów i określenie stopnia jego poczytalności. Prokurator sprzeciwił się temu wnioskowi twierdząc, że Golec jest człowiekiem całkowicie normalnym i w pełni zdawał sobie sprawę z tego co robi wówczas, kiedy usiłował dokonać mordu. Sąd jednak, po dłuższej naradzie, postanowił przychylić się do wniosku obrońcy i poddać St. Golca szczegółowemu badaniom lekarzy psychiatrów. W związku z tym rozprawa została odroczone do dnia 14 bm.



KONIECZNA JEST POMOC

Jesienią ub. roku Ochotnicza Straż Pożarna w Grodzisku Dolnym (pow. Leżajsk) z inicjatywy swego komendanta przystąpiła do pracy nad budową świetlicy strażackiej i remizy. Nie patrząc na zimno i deszcz miejscowa ludność chętnie dopomogła w pracy. Przygotowano pod budowę plac, założono fundamenty i dokonano zwózki materiałów.

Niestety, cała praca na tym utknęła z powodu braku pomocy i zainteresowania ze strony powiatu. Budowa stoi, a wzięty materiał niszczy się.

Ludzie odczuwają brak świetlicy, gdzie mogłoby się rozwijać życie kulturalne, a z remizy też nie jest lepiej. Obecna remiza, sklecona z trzech ścian, z desek przybu-

dowanych do stajni GS-u, wygląda bardzo żałośnie i zaprzecza wszelkim warunkom bezpieczeństwa. Znajdują się tutaj przyrządy gaśnicze, motopompa oraz benzyna, co grozi w każdej chwili wybuchem pożaru.

Z tych więc względów pomoc techniczna i materialna z powiatu jest konieczna, o którą bardzo prosimy.

Mieczysław Piasecki
Grodzisko Dolne

FAŁSZYWE ŚWIADECTWO

Mieszkam w Dąbrowicy — w odległości 4 km od właściwej gromady, sąsiaduję zaś z obywatelem gromady Woli Baranowskiej w odległości od jego domu najdalej 270 m. Sąsiad ów posiada doprowadzoną linię i świeci elektrycznością, której mi brak. Dla doprowadzenia elektrycz-

ności do mego gospodarstwa, na moją prośbę, na zebraniu wiejskim uchwalono udzielić mi pomocy w wysokości około 4 tys. zł, którą miałem otrzymać z Prez. GRN w Dąbrowicy.

Ponieważ Prez. GRN w Dąbrowicy odmówił mi udzielenia tej zapomogi, z kolei zwróciłem się z prośbą do Prez. PRN w Tarnobrzegu o załatwienie sprawy. Jakież było moje zdziwienie, gdy otrzymałem z Prez. PRN odpowiedź odmowną, umotywowaną tym, że odległość od mego domu do sąsiada wynosi 800 m, o czym powiadomiło powiat Prez. GRN w Dąbrowicy.

Ponieważ Prez. GRN w Dąbrowicy przedstawiło moją sytuację fałszywie, przeto proszę Prez. PRN w Tarnobrzegu o zbadanie sprawy i przyście mi z pomocą. Mam 7 dzieci, z których 5 uczęszcza do szkoły i często swoje lekcje muszą odrabiać niemal przy kaganku. Płacę regularnie podatki, świadcze na fundusz gromadzki i mam chyba prawo prosić o pomoc wówczas, gdy jej bardzo potrzebuje.

Adam Andrychowicz

Komunikat WUML

17.XII.1962 r. — Wydz. Ekonomiczny rok I — seminarium: „Teoria kosztów, zysku i ceny produkcji” oraz wykład „Dialektyka marksistowska”.

Wydz. Ekonomiczny rok II — seminarium: „Czynniki wzrostu dochodu narodowego” oraz „Programowanie produkcji i analiza wykonania”.

18.XII.1962 r. — Wydz. Socjologiczny rok I — wykład: „Filozofia i myśl społeczna okresu Odrodzenia” oraz seminarium: „Rola procesów poznawczych w postępowaniu człowieka”.

U w a g a :

1. Stuchacze II roku Wydz. Ekonom. mają zajęcia w KW PZPR ul. Zeromskiego 5.

I grupa w sali kolumnowej, II grupa w sali na II piętrze.

2. Absolwenci ub. roku obu Wydziałów proszeni są o odebranie zdjęć z zakończenia studiów.



Fryzura wieczorowa z włosów półdługich zaprojektowana przez paryskiego mistrza grzebienia — Gabriela Garland.

CAF

Komunikat

REJON ENERGETYCZNY RZESZÓW

podaje do publicznej wiadomości, że w niżej wymienionych dniach wystąpią przerwy w dostawie energii elektrycznej dla następujących ulic w Rzeszowie

1. Dnia 17 grudnia 1962 r. od godz. 7.30 — 11 dla ulic: **KRAKOWSKIEJ, JW przy ul. KRAKOWSKIEJ, stacja „CPN” oraz Bazy RPB.**
od godz. 11 — 15 dla ul. **TURKIENICZA, REYMONTA, KRÓLA AUGUSTA, MIKOŁAJA REJA, WYSPIAŃSKIEGO, I ARMIJ W P, TOWARNICKIEGO, KORDECKIEGO, BORELWSKIEGO** oraz **TECHNIKUM BUDOWLANE.**
2. Dnia 18 grudnia 1962 r. od godz. 7.30 do 15 dla ulic: **SIENKIEWICZA, UJEJSKIEGO, MARSZAŁKOWSKIEJ** i bocznych, **GOSLARA, OSIEDLE DOMKÓW JEDNORODZINNYCH** przy ul. **PARTYZANTÓW** oraz **SZPIITAL PRZECIWGRUZYLCZY W STAROMIECIE.**

K-2761/1

KRAKOWSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO SUROWCÓW WTORNYCH

z a w i a d a m i a, że zgodnie z zarządzeniem Ministra Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego Nr 189, z dnia 19 października 1962 r., placówki przedsiębiorstwa, znajdujące się na terenie województwa rzeszowskiego, zostają przejęte w gestię Lubelskiego Przedsiębiorstwa Surowców Wtórnych, od dnia 31 grudnia 1962 r.

- W związku z powyższym punkty skupu Surowców Wtórnych
- a) w Stalowej Woli, ul. Hutnicza nr 1a
 - b) w Przemyślu, ul. Mickiewicza nr 89
 - c) w Sanoku, ul. Kolejowa nr 5
 - d) w Jarosławiu, ul. Poniatowskiego nr 16 i ul. Grodzka nr 10
 - e) w Rzeszowie, ul. Grunwaldzka 48 oraz w Oddziale i Sortowni makulatury ul. Boczna Gwardzistów 2

będą nieczynne od dnia 28 grudnia do 31 grudnia 1962 r. We wszystkich sprawach związanych z działalnością wymienionych placówek, znajdujących się na terenie województwa rzeszowskiego, należy konsultować się z Lubelskim Przedsiębiorstwem Surowców Wtórnych w Lublinie, ul. Łęczyńska 40 a, tel. 28-92.

K-2763/1

RZESZOWSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO OBROTU PRODUKTAMI NAFTOWYMI „CPN” w Przemyślu

Z A W I A D A M I A

użytkowników olejów napędowych — przeznaczonych do napędu silników spalinowych — samozapłonowych (Diesla), że w okresie zimy 1962/63 dostarcza olej napędowy o temperaturze krzepnięcia nie wyżej minus 20 stopni C.

W związku z powyższym Rzeszowskie Przeds. Obr. Prod. Nafto. „CPN” w Przemyślu przypomina o konieczności ocieplania układów paliwowych oraz w przypadku silnych mrozów w budowania zbiorników paliwowych pomocniczych, tak, aby zabezpieczyć konieczne podgrzewanie paliwa pobieranego przez silnik „CPN”.

K-2760/2

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Kandydata na stanowisku kierownika Domu Kultury zatrudni natychmiast Wytwórnia Sprzętu Komunikacyjnego w Rzeszowie.

Wymagane wykształcenie wyższe oświatowe lub artystyczne, lub minimum średnie z kilkuletnią praktyką oraz magistra ekonomii z praktyką na stanowisku rewidenta w dziale księgowości. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu w Przedsiębiorstwie.

K-2766/2

PRZETARGI

Rzeszowskie Okręgowe Przedsiębiorstwo Miernicze w Rzeszowie ul. Dąbrowskiego 71 OGŁASZA PRZETARG NIE-OGRAŃCZONY na sprzedaż samochodu osobowego marki „Warszawa M-20” za cenę 42.000 zł.

Przetarg wyznacza się na dzień 28 grudnia 1962 r. godz. 9 w Biurze ROPM ul. Dąbrowskiego 71. Samochód oglądać można od dnia 15 grudnia 1962 r. w garażach Przedsiębiorstwa przy ul. Pięknej 25. Przystępujących do przetargu obowiązuje wpłacenie wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej w przeddzień przetargu, w kasie Przedsiębiorstwa.

K-2764/1

NIE ZWLEKAJ!

Jeśli jeszcze nie wybrałeś upominku świątecznego spośród atrakcyjnych towarów zagranicznych i krajowych eksportowych, które oferuje

BANK POLSKA KASA OPIEKI SA

RZESZÓW, ul. Gałęzowskiego 12. TARNÓW, pl. Kazimierza 2 (Pasaż Tertila)

zakup umożliwią Ci dodatkowe godziny sprzedaży w **środe 19 i piątek 21 grudnia 1962 r. do godz. 18** oraz w **niedzielę, 23 grudnia 1962 roku od godz. 11—16.**

SPRZEDAŻ ZA WALUTY OBCE I BONY TOWAROWE

K-2762/1

Sprawisz radość swoim bliskim

Kupując im na Gwiazdkę

LOS

KRAJOWEJ LOTERII PIENIĘŻNEJ

Kolektura PML: Rzeszów, Rynek 8

K-2757-1

Przedsiębiorstwo Budownictwa Terenowego w Mielcu

anuluje zgubioną pieczęć o treści: **Przedsiębiorstwo Budownictwa Terenowego w Mielcu ul. Targowa 6.**

K-2759/1

DEBICKIE ZAKŁADY PRZEMYSŁU TERENOWEGO MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH W DEBICY

zawiadamiają odbiorców

mających ulokowane zlecenia w podległych ceglarniach: **Debica, Zyraków, Strzegocice, Żwirównia i Beł** w Debicy że wydawanie materiałów odbywać się będzie tylko do dnia 28 grudnia 1962 roku. Nieopranie w tym terminie wyrobów spowoduje anulowanie zleceń oraz koszty wynikłe z ogólnych warunków dostaw. Wznowienie sprzedaży nastąpi dnia 4 stycznia 1963 r.

K-2756/2

„ZET”

zapobiega...

K-2739/3

OGŁOSZENIA DROBNE

SPRZEDAŻ

GOSPODARSTWO 10 ha, ziemia dobra, budynki zielonikowe, prywatne koło Gniezna — sprzedam. **Józef Dominik, Gniezno, Dąbrowskiego 15.** Pg-3504/1

PRACA

POMOC dochodząca do dziecka — pilnie potrzebna. **Wiadomość: Rzeszów, Piastów 28/30.** G-3004/1

NAUKA

TOWARZYSTWO Krzewienia Wiedzy Praktycznej w Rzeszowie przyjmuje zapisy na kurs kwalifikowanego robotnika mistrza w specjalnościach metalowych. **Informacji udziela sekretariat — Rzeszów, Obrońców Stalingradu 8 II p. pokój nr 25, tel. 25-11.** K-2762/2

Z G U B Y

SKOTNI Antoni zgubił w dniu 3 grudnia 1962 r. bloczek klasyfikacyjny nr 494704, sprzedanego ciecicia kl. II o wadze 64 kg, wydany przez GS — Radymno Punkt Skupu. Pg-3526/1

DZIEDZIC Eugeniusz zgubił książeczkę ubezpieczeniową seria „O” nr 054622 wydaną przez Krasnicką Fabrykę Wyrobów Metalowych w Krasniku. G-3094/1

WOJCIEK Marian zam. w Zyrakowie, zgubił przepustkę wydaną przez WSK — Debica. Pg-3536/2

MICHAŁCOWI Janowi zam. w Racławicach, pow. Gorlice, skradziono 20 listopada br. w MKS — Gorlice, książeczkę wojskową wydaną przez WKR — Jasło. Pg-3527/1

ZGUBIONO dowód rejestracyjny ciągnika marki „Ural” C-45 nr rej. RL-0631 nr podw. 9068 nr silnika 30080 wydaną przez Wydział Komunikacji w Stalowej Woli dla Rejonu Eksploatacji Dróg Publicznych Tarnobrzeg z siedzibą w Stalowej Woli. K-2765/1

ZGUBIONO książeczkę oszczędnościową wystawioną na nazwisko Edward Lasota przez GPKS w Niechobrzcu. G-2093/1

GALANTY Szczepan zgubił pozwolenie nr 275/80 kat. III prowadzenia pojazdów, wydane przez Wydział Komunikacji — Przemyśl. Pg-3528/1

ZGUBIONO przepustkę stałą nr 3283 wydaną przez ZPG — Debica. Pg-3525/1

KLIŃKOWSKI Jerzy zgubił legitymację służbową nr 228 wydaną przez Wydział Rolnictwa Przemysłu WRN w Rzeszowie. Pg-3522/1

STANOWSKI Franciszek zgubił legitymację nr 48290 ubezpieczeniową wydaną przez IHAR — Ośkańsk. Pg-3523/1

OKARMA Augustyn zam. w Czeremnej, pow. Jasło, zgubił legitymację służbową wydaną przez Okręg Lasów Państwowych — Przemyśl. Pg-3521/1

GALEK Jan zam. w Wydrzy, p-4a Grębów, pow. Tarnobrzeg, zgubił książeczkę wojskową wydaną przez WKR Nisko oraz dowód osobisty wydany przez PK MO — Tarnobrzeg. Pg-2530/1

BIELECKA Helena zgubiła światełko dobowe ukończenia Szkoły Asystentek Pielęgniarek wydane w 1959 r. w Przemyślu. G-3092/1

JEZUIT Kazimierz zam. w Paszynie 54, pow. Debica, zgubił prawo jazdy nr 0419/58 wydane przez Wydział Komunikacji Drogowej w Debicy. G-3091/1

ZABIŃSKA Eugenia zgubiła legitymację ubezpieczeniową seria „R” nr 277070 wydaną przez Spółdzielnię Krawiecko-Galanteryjną „Jedność” w Jarosławiu. G-3090/1

NOWA KARUZELA

K-2106/1



Zacieśniają współpracę

Ostatnio odbyło się w Rzeszowie wspólne posiedzenie Sekretariatu Komitetu Miejskiego Związku Młodzieży Socjalistycznej i Prezydium Zarządu Miejskiego Ligi Obrony Kraju. Przedyskutowano na nim formy współdziałania obu organizacji na terenie miasta Rzeszowa. Po omówieniu spraw organizacyjnych przez sekr. KM ZMS tow. Stanisława Żółkiewskiego i sekr. ZM LOK tow. Stanisława Hadera żywo dyskutowano nad praktycznymi formami współpracy tak instancji miejskich, jak też grup działających ZMS i kół LOK w zakładach pracy i instytucjach.

Po dyskusji podjęto wspólną uchwałę, która precyzuje formy współdziałania i określa zadania organizacyjne. Uchwała przewiduje m. in. odbycie w najbliższym okresie wspólnych zebrań grup działających ZMS i kół LOK

w celu zapoznania się z programami obu organizacji, działacze ZMS wejdą w skład zarządów LOK i odwrotnie. Organizowane będą wspólne imprezy turystyczno-sportowe, akademie i uroczystości, spotkania z oficerami WP. Młodzież wspólnie podejmie realizację czynów społecznych nad upiększaniem miasta, przy budowie obiektów sportowych oraz ośrodka wypoczynkowego w Kamionce. LOK organizować będzie dla członków ZMS kursy radio- i elektrominimum w klubie „Iskra”.

Instancje ZMS i LOK, na wspólnych posiedzeniach systematycznie ocenić będą realizację tej bardzo pożytecznej uchwały nie tylko dla zainteresowanych organizacji, ale też dla całego społeczeństwa wojewódzkiego grodu. Pras.

Niedaleko od Rzeszowa

Adres łatwy do zapamiętania: Załęże, pow. Rzeszów. Wiesz mała, liczyza ledwie 163 numery i około tysiąc mieszkańców. Gleba przeważnie trzeciej klasy. Wyniki gospodarcze jednak, które osiąga Załęże, mogłyby być przykładem dla niejednej gromady.

Duża w tym zasługa miejscowego aktywistę gospodarczego, który jest tu rzeczywistym koordynatorem wszystkich poczynań społecznych wsi.

Wiesz w ramach czynu społecznego i wydanej po-

townika. W oparciu o wkład własny i PRR w przyszłym roku zamierza ono zakupić ciągnik.

Poważny udział w organizowaniu życia kulturalnego wsi ma także kółko ZMW. Pod jego patronatem w październiku ub. roku utworzony został zespół chóralny, który szczyty się opracowaniem wielu interesujących pieśni ludowych i popularno-masowych. Zespół bardzo chętnie „produkuje” się w siebie i w terenie. W br. był on organizatorem kilku za-

Piątek 14 grudnia 1962 r.

APTEKI

RZESZÓW
Apteka Społeczna nr 81
pl. Wolności
Stacya dyżur nocny:
Apteka Społeczna nr 4
ul. Dąbrowskiego 54

TEATR

Państwowy Teatr im. W. Sieraszkowej
Niepokoń przed podróżą
godz. 19

WYSTAWY

„Militaria polskie z lat 1790 do 1831” — wystawa czynna w Muzeum Okręgowym, ul. 3 Maja 19 — od godz. 10-14

Wystawa amatorów plastyków czynna w WDK, ul. Okrzei — od godz. 15-20

KINO

ZORZA (ul. 7 Maja) — Siedmiu wspaniałych (USA 1. 14) godz. 18.30 i 19.30

APOLLO (ul. 3 Maja) — Złotych w hotelu (USA 1. 18) godz. 19, 19.20 i 20.35

GOPLANA (Staromieście) — Szalona Barbara (czes. 1. 18) godz. 17, 19

MEWA (ul. Dąbrowskiego) — Karmazynowy pirat (USA 1. 12) godz. 17, 19

PRZODOWNIK (ul. Patrowskiego) — nieczynne

SWIT (ul. Langiewicza) — Samolot odlataje o 9 (radz. 1. 12) godz. 17, 19

WDK (ul. Okrzei 7) — nieczynne

UWAGA: Repertuar kin podajemy wg informacji CWF

RADIO

PROGRAM II
Program dnia: 5.17 13.40
Wiadomości: 6.30 7.30 8.30
12.05 16.00 19.00 23.50

8.35 „W dewizowym kręgu”
9.45 Kurs nauki języka angielskiego 10.30 Z życia Związku Radzieckiego 12.45 Korespondencje z zagranicy 13.00 Tańce symfoniczne 13.25 „Ulica Nadbrzeżna” — odc. pow. 14.30 Co przyniosła nowe „Problemy” 15.00 „Piękne głosy” 15.30 Opow. dla dzieci — pt. „Jasawa” 16.30 Utwory organowe 17.05 „Estetyka życia codziennego” 18.45 „Sezamie, otwórz się” 22.05 Radiowy Teatr Młodych „Broń” 22.35 Koncert węgierskich orkiestr tanecznych i rozrywkowych.

ROZGŁOSZANIA RZESZOWSKA PR
12.45 Audycja dla wsi w oprac. Cz. Gniewka 16.05 Gra kapela ludowa 16.20 Rozgłosni PR w Rzeszowie 16.30 Radio-reklama 16.30 Muzyka 16.40 Publicystyka młodzieżowa w opr. I. Skalskiej 18.50 Wiadomości ziemi rzeszowskiej. (Radio zastrzega sobie prawo zmiany programu).

OGÓLNOPOLSKI PROGRAM TV — WARSZAWA
17.30 Dla dzieci starszych — „Dla każdego coś miłego” 18.40 „Z kamerą w przyszłości” — reportaż filmowy 18.55 „Dziadkowie i wnuki” 20.00 „Dobra noc” — S. Kobylifski i Cieliszka 20.10 „Spotkanie w Alei Szuca” 20.45 Teatr Popularny (Łódź) — „Spadek” wg opow. Guy de Maupassanta.

„Maria Konopnicka w świetle tradycji i współczesności”

PROF. DR JAN BACULEWSKI, WYBITNY ZNAWCA DZIEŁ KONOPNICKIEJ — Z ODCZYTEM W RZESZOWIE

W sobotę, 15 bm. o godz. 17 w sali Zakładowego Domu Kultury WSK przy ul. Dąbrowskiego, z inicjatywy Towarzystwa Wiedzy Powszechnej wystąpi z odczytem prof. dr Jan Baculewski n.t. „Maria Konopnicka, w świetle tradycji i współczesności”.

Prelegent, wiceprzewodniczący Zarządu Głównego Towarzystwa im. Marii Konopnickiej, dyrektor Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie, członek Instytutu Badań Literackich PAN, jest wybitnym znawcą dzieł Konopnickiej. Pod jego redakcją, nakładem Ludowej Spółdzielni Wydawniczej ukaże się wkrótce publikacja zbiorowa pt. „Śladem życia i twórczości Marii Konopnickiej”, która przyniesie również prace naszego środowiska, związane z pobytami poetki w Żarnowcu. Prof. Baculewski zgromadził do celów badawczych wielki zbiór listów i nie publikowanych tekstów pisarki.

Towarzystwo Wiedzy Powszechnej zaprasza do udziału w jutrzejszym odczytzie mieszkańców Osiedla, polonistów, miłośników poezji Konopnickiej i młodzież z klas wyższych. Wstęp wolny.

Konferencja

w sprawie zwalczania alkoholizmu

W sobotę, 15 bm. aktywiści społecznych komitetów przeciwalkoholowych z całego województwa uczestniczyć będą w konferencji poświęconej omówieniu realizacji postanowień Ustawy o zwalczaniu alkoholizmu. Prezydium Wojewódzkiego Oddziału Społecznego Komitetu Przeciwalkoholowego w Rzeszowie zaprasza na konferencję wszystkich zainteresowanych tym ważnym problemem — pełnię przestrzegania Ustawy w handlu, zakładach gastronomicznych, komunikacji drogowej i w życiu poszczególnych środowisk.

Z notatnika reportera

W powiecie rzeszowskim odbywają się obecnie zebrań ogólnych członków kółek rolniczych, na których omawiane są problemy tegorocznych wyników pracy. Dotychczas odbyło się już 71 zebrań.

Równoległe z akcją zebrań ogólnych kółka rolnicze zajmują się prowadzeniem szkoleń rolniczych na 6 i 7-dniowych kursach oraz tzw. lektoratach. Kursy odbyły się już m. in. w Dylagówce, Rogoźnicy, Piątkowej i Zgibniu. (s. dz.)

Zgubiono — znaleziono

W redakcji pokój nr 100 jest do odebrania sztuczna szczeka pozostawiona w dniu 10 bm. w barze mlecznym przy ul. 3 Maja.

Podróże po kulturze

W intensywnych poszukiwaniach malej placówki kulturalnej, która spełniałaby — choć w bardzo ograniczonym zakresie — nasze wyobrażenia o klubach i postulatów im stawiane, zawędrowaliśmy ostatnio do mieszczącego się w tylnej części głównego gmachu Poczty — Klubu Łącznościowa. Ten wygodny w użyciu skróć jest już zresztą ostatnio, po przeprowadzonej reorganizacji, nieaktualny. Pełna obecna nazwa jest jednak zbyt długa (Międzyzakładowy Klub Łączności i Rzeszowski Zarząd Aptek), by można jej było używać na co dzień. Ma jednak to do siebie, że od razu wskazuje na obu protektorów klubu.

Powiedzmy od razu: jest dla nas zupełnie niezrozumiałe, dlaczego o tym klubie tak mało na ogół wie się w Rzeszowie. Może dlatego, że zlikwidowano tu już wszelkie „draki” i ostatnio nie dzieje się w tym względzie „nic ciekawego”? A może dlatego, iż w opinii sporej części rzeszowian klub ów uchodziłby za lokal zamknięty, przeznaczony tylko dla pracowników wymienionych instytucji? Jest to mniemanie zupełnie mylne. Klub, którego za-

daniem jest przede wszystkim tworzenie warunków wypoczynku dla pracowników łączności i Zarządu Aptek jest jednocześnie placówką „na oścież” otwartą dla wszystkich.

Wie o tym na pewno duża

Z działalności TSM

Prelekcje na temat planowania rodziny i wychowania seksualnego, organizowane przez Towarzystwo Świadomego Macierzyństwa, cieszą się nadal zainteresowaniem społeczeństwa Rzeszowa. Ostatnio TSM weszło w kontakt z kierownictwem młodzieżowego klubu „Iskra”, gdzie dr Edward Piotrowski wygłosił odczyt dla młodzieży. Poobną prelekcję zorganizowano również na rzeszowskiej „Politechnice”. Prelegentem był dr Tadeusz Zaczek.

wem, dla każdego coś miłego. Znużonych się nie widzi. W porównaniu np. z „Iskrą” uderza już na wstępie sama oprawa Klubu: obowiązkowa szatnia, ładne wyposażenie wnętrza, czystość i porządek. Już to dopinguje tywalców

Ambicje = możliwości

grupa najbardziej zainteresowanych: jego stali bywalcy, w przeważającym procencie młodzież. Jest tu zawsze tłoczno, choć wieczorki taneczne, które w innych tego typu placówkach tłumy ścigają, odbywają się tu tylko raz, w tygodniu (w środę). W pozostałe dni tygodnia klub świetnie odbywa się bez orkiestry. Bywałcom wystarczają wówczas wszystkie inne atrakcje. A jest tu dość dużo: mechaniczne koncerty muzyczne, spotkania, filmy co tydzień, wystawy, program telewizyjny, obficie reprezentowana prasa, spora biblioteka (przeszło 3 tysiące tomów), wreszcie gry towarzyskie: bilard, tenis stołowy, szachy, brydż etc. Oczywiście jest także mały bufet, a w nim tania i dobra kawa oraz oranżada. Jednym słowem, dla każdego coś miłego.

Powstaje jazz-club

Jutro, tj. w sobotę o godz. 16 w budynku Rozgłośni Polskiego Radia, ul. Świerczewskiego 3, odbędzie się zebranie organizacyjno-informacyjne rzeszowskiego jazz-clubu. Organizatorzy zebrania spodziewają się, iż wezmą w nim udział wszyscy zainteresowani tą sprawą.

REKLAMA BEZ POKRYCIA

Jeśli dysponujecie miejscem Redaktorze, „wstawcie” i moja mała uwaga. Dość często jeszcze zdarza się naszym handlowcom, że na reklamowany w wystawowej witrynie towar nie mają pokrycia w sklepie. Kiedyś np. zachęcona reklamowaną na „chołonec wystawowej” kawą „Margo” (zas. 7.50 zł) wpaść do sklepu, by ją nabyć. Niestety, okazało się, że kawy nie ma. Choinkci oczywiście sprzedawczyńi rozbić nie chciała, bo to, jak wiadomo, za wcześnie. Celowo nie podaję bliższej nazwy sklepu, bo praktyki te stosuje wiele placówek również branży przemysłowej. W jakim celu, skoro poza jednym wysta-

mocy państwa podjęła się przebudowy i poprawy 3 km odcinka nawierzchni drogi lokalnej oraz rozpoczęła budowę parterowej remizy OSP. Dobrze pracuje także kółko rolnicze, które w stosunkowo krótkim okresie dorobiło się agregatu omlotowego i sru-

baw tanecznych, połączonych z programem artystycznym, zgaduj-zgaduli oraz obchodów 20-lecia PPR.

Na zdjęciu: zespół chóralny podczas występu w Załężu. (s. dz.)



4358

wowym ekspozycją, którego z zasady nie chce się sprzedać, nie ma danego towaru w sklepie? I jeszcze jedno — klienci bardzo sobie życzą, by wszystkie ekspozycje na wystawach towarów opatrzone były cenami.

KŁOPOTY Z ŻARÓWKAMI

Nieoświetlone ulice miasta nastroją przechodniom sporo trudności. Zakład Energetyczny stara się wyeliminować te kłopoty z naszego życia. Niestety, mimo najszczerzej chęci nie zawsze mu się to udaje. Sprawa rozbiła się

o brak żarówek. Zamówienia składane systematycznie przez elektrownię w Hurtowni Artykułów Metalowych i Elektrotechnicznych nie są realizowane. Np. na zamówienie 3 tys. sztuk żarówek 100-watowych, ZE otrzyma w I kwartale 1963 r. tylko 1.000 szt. Podobnie jest z żarówkami o innej mocy, a także z ENECET żarzeniowymi. Tymi małymi przydziałami Zakład Energetyczny musi zaspokoić „oświetleniowe potrzeby” wszystkich prawie miast woj. rzeszowskiego. Jak tu więc gospodarzyć, by żadna ulica nie straszyla wieczornymi ciemnościami.

CZEKAJĄ NA INKASENTA

Redaktorze, inkasenci nie są na ogół tak miłe widziani jak listonosze. U nas, tj. na ul. Turkienicza sytuacja wygląda nieco inaczej. Mieszkańcy wprost wyczekują, kiedy zjawi się inkasent Zakładu Energetycznego. A inkasent jak na złość omija naszą ulicę. Pojawia się najwyżej raz na trzy miesiące. Protestujemy przeciw tak rzadkim odwiedzinom ze zrozumiałych względów. Trzymiesięczna opłata za zużyta energię elektryczną stanowi niekiedy dość wysoką kwotę. Dlatego wolimy rozliczać się z elektrownią na bieżąco.

NOWINY RZESZOWSKIE

— pismo codzienne wydaje Wydawnictwo Prasowe „Nowiny Rzeszowskie” — RSW „Prasa”. Redaguje Kolegium. Adres redakcji: Rzeszów, ul. Złotnicka 5. TELEFONY: Centrala 2954, 2957, redakcja naczelna 4775, zastępca redaktora naczelnego, dział wydawniczy, administracja 4618, redakcja nocna 5017, dział finansowy 4624, dział inf. 4554, sekretariat redakcji i wysyłki 4615, biuro centrala. Oddziały redakcji: Przemysł, ul. Waryńskiego 15, tel. 2760, Rozmowa, ul. Nowotki 12, tel. 689, Tarnobrzeg, ul. 1 Maja 81, 18/1, tel. 294. Biuro Reklam i Ogłoszeń: Rzeszów, ul. Granwaldzka 42 — tel. 6652.

Zamówienia i preplaty na prenumeratę przyjmowane są w terminie do dnia 15 miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty przez urzędy pocztowe, listonoszy oraz oddziały i delegatury „Ruch”. Można również zamówić prenumeratę dokonując wpłaty na konto PKO i OM Rzeszów nr 8-4-445 PUEIK „Ruch” w Rzeszowie, ul. Asnyka 8. Cena prenumeraty miesięcznej — zł 12,50, kwartalna — zł 37,50, półrocznej — zł 75, rocznej — zł 150. Druk. Rzeszowski Zakład Graficzny — Rzeszów. K-1-3995